

Program wspierania motywacji wewnętrznej uczniów

autor: | Agnieszka Ambrożuk



Moja ścieżka rozwoju od motywacji zewnętrznej do motywacji wewnętrznej jest owocem zainteresowania się tematyką oddolnych zmian w edukacji. W pewnym momencie mojej pracy zaczęło mnie uwierać to, że jestem żołnierzem rozliczającym dzieci za najdrobniejszy nawet błąd. O zgrozo! Kiedyś potrafiłam przez 10 minut lekcji rozliczać dzieci, które ma dziś mundurek w szkole, a kto nie i dlaczego... Byłam nauczycielem - poszukiwaczem błędów i "wytykaczem" złych zachowań. A dzieci działały pod ciągłą presją. Ja działałam pod ciągłą presją... Czułam, że coś jest nie tak... Zaczęłam poszukiwać. Najpierw więcej rozmawiać z dziećmi - okazało się, że mają całkiem trafne i kreatywne rozwiązania na naszą wspólną pracę. Potem szukać inspiracji i czytać literaturę dotyczącą współczesnych badań. Gdy zaczęłam zgłębiać temat ruchu Budzącej się Szkoły, o tym, jak uczy się mózg, to oczy otwierały mi się coraz bardziej. Każde kolejne szkolenie, każdy kolejny webinar chłonięłam całą sobą, wypisując inspiracje i stopniowo zmieniając moje podejście i metody pracy. Wciąż jestem na drodze zmian, ale też sporo udało mi się wypracować. Każdy zespół klasowy jest inny, dzięki temu nie wpadam w rutynę, bo staram się podążać za uczniem, poszukując i modyfikując przyjęte sposoby pracy. Niniejszy program jest zbiorem w pigułce takich moich sposobów, które u mnie się sprawdzają. Nie są to jedyne skuteczne metody, raczej to, czym podążam. A warunkiem skutecznych zmian jest zacząć zmianę od siebie. Trzeba to wszystko najpierw w sobie głęboko poukładać. Nie jest to łatwe. Ale patrząc na szczęśliwych uczniów, którzy rozkwitają, wiem, że warto.

Czym jest motywacja wewnętrzna?

Motywacja wewnętrzna to tak naprawdę odpowiedź na pytanie: Kiedy chce mi się chcieć? Celem motywacji wewnętrznej nie jest osiągnięcie zewnętrznej nagrody (np. oceny, naklejki) lecz samo zaangażowanie się w działanie. Przy motywacji wewnętrznej podejmujemy działania, ponieważ sprawiają nam one **przyjemność** lub **satysfakcję**, a nie w celu otrzymania nagrody. Dzięki rozwojowi neuronauki wiadomo już, że mózg uczy się z (..) inaczej niż dotychczas zakładano, a efektywne wykorzystanie jego potencjału wymaga innej (...) organizacji procesu dydaktycznego 1

Efektywna nauka wymaga motywacji wewnętrznej i przekonania, że omawiany materiał jest dla uczącego z jakiegoś powodu ciekawy, potrzebny lub intrygujący. Dziś wiemy już, że efektywnej nauki nie można wymusić, a uczniów nie można w nic wyposażyć.2 Przy wspieraniu motywacji wewnętrznej bardzo ważne są zadania pozwalające uczniom na kreatywne myślenie, zachęcające do twórczych działań. Motywacja wewnętrzna nie rodzi się z dnia na dzień, trzeba być cierpliwym i wyrozumiałym, wspierając uczniów w rozwoju.



Dobre kroki do wsparcia motywacji wewnętrznej

Relacje



Relacje są podstawą efektywnej nauki. Dzięki dobrej relacji z nauczycielem, uczniowie czują się bezpiecznie, czują się zrozumiani i mogą skupić się na rozwoju. Z badań nad mózgiem wynika, że podstawowym zadaniem nauczyciela powinno być wspieranie, a nie ocenianie ucznia³. Zadaniem nauczyciela jest zapewnić uczniowi bezpieczeństwo nie tylko fizyczne, ale również emocjonalne. Dzięki temu proces nauki przebiega harmonijnie. Warto być nauczycielem - towarzyszem, a nie tylko takim który realizuje podstawę programową, zamyka drzwi i koniec. Dobre relacje to dostrzeżenie potrzeb uczniów i odpowiedniej reakcji na nie. Kiedy uczniowie czują się komfortowo i bezpiecznie w klasie, są bardziej skłonni do ryzykowania i podejmowania różnego rodzaju wyzwań. W mojej pracy staram się tworzyć atmosferę, w której uczniowie mogą się swobodnie wyrażać i uczyć na błędach. Przyjmuję to, co mówią. Bez uprzedzeń i słucham ich.

Boję się, gdy na mnie krzyczysz.

Paraliżuje mnie to,
całe moje ciało zalewa strach.

Nie umiem się obronić.

Chciałbym uciec, uciec jak najdalej
od Twojego krzyku,

od Twojej groźnej miny.

Czasami atakuję Cię,

bo już nie mogę tego wytrzymać,

bronię się, ale tego mi nie wolno,

wtedy tylko widzisz, jak pyskuję.

Gdy krzyczysz,

nie mogę się skoncentrować,

nie mogę niczego zapamiętać,

nie mogę Cię polubić.

Z książki Semaniszyn-Konat A., Wowczak J *Ocalić skrzydła*



Metody pracy



Wzbudzanie motywacji wewnętrznej to przede wszystkim odejście od metod podawczych. Odejście od nauczyciela a la katedra. Marzena Żylińska mówi o metodyce dyskretnej, czyli metodyce kultury uczenia się. Metodyka ta zakłada, że uczniowie uczą się najlepiej, gdy są aktywnie zaangażowani w proces uczenia się, gdy mają możliwość wyboru tematów, nad którymi chcą pracować, oraz gdy mają możliwość pracy w grupie. Metodyka kultury uczenia się jest zgodna z najnowszymi badaniami z zakresu psychologii uczenia się i jest skierowana do uczniów XXI wieku.

Tu dobrym hasłem jest **odkrzesłowanie** - dobra lekcja ma budzić emocje, aktywizować uczniów, poruszać. Trudno tego dokonać siedząc 45 min w ławce i wykładając wiedzę. Musimy podążać za naturalną potrzebą dziecka; warto umożliwić dzieciom naukę poza klasą szkolną, w naturalnym środowisku. A w samej sali, w dowolnie, wybranej przez siebie pozycji. Nie ma nic gorszego dla kręgosłupa, od spędzania kilku godzin w jednej i tej samej pozycji. Pozwólmy dzieciom chodzić po klasie, czytać na podłodze, rysować leżąc...

Na moich lekcjach dzieci mają również swobodę wyjścia do toalety. Jest to jedna z podstawowych potrzeb fizjologicznych. Zaraz obok picia i jedzenia. Efektywnie możemy pracować tylko wtedy, gdy podstawowe potrzeby są zaspokojone. Podczas lekcji, dzieci nie muszą się pytać czy mogą się napić. Przy drzwiach mamy powieszony "przepustki do toalety" Jedną dla chłopców, jedną dla dziewczynek. Gdy ktoś ma potrzebę, zakłada przepustkę i wychodzi, bez pytania. Ja zauważam, kto wyszedł, a dzieci nie przerywają swojej pracy, bo nie ma pytania "proszę pani, czy mogę do toalety?"



W szkolnym ogrodzie

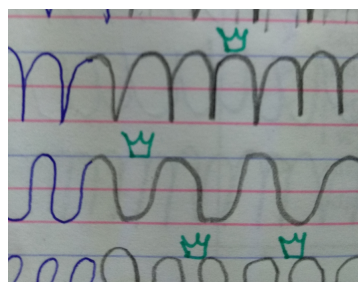
Praca w grupie – na moich lekcjach uczniowie pracują w grupie najczęściej. Uczą się najlepiej, gdy mogą pracować w naturalny dla siebie sposób, dyskutować, porównywać i analizować. Wiedzą, że to nie rywalizacja, a współpraca daje nam siłę. Dzięki temu uczą się również szacunku do siebie nawzajem. Pracuję nad tym, aby w mojej klasie nikt z nikogo się nie śmiał, że np. Nie potrafi jeszcze czytać, że się jąka lub czegoś nie wie. Pracujemy nad szacunkiem i budowaniem zespołu, dzięki temu wiem, że podczas pracy w grupie, nikt nie zostanie sam ze swoim problemem.

Jeśli wprowadzam nowe zagadnienie, siedzimy na dywanie przy tablicy ok 10 min. Po moich wyjaśnieniach, uczniowie rozchodzą się do pracy grupowej lub samodzielnej, a ja obserwuję.



Zapytaj 3 razy – Wiąże się nieodłącznie z metodą pracy w grupach, to sposób zadawania pytań. Przenoszę tę odpowiedzialność na uczniów. Jeśli czegoś nie wiem, najpierw pytam siebie – czyli próbuję sam znaleźć odpowiedź w książce, zadaniu lub sali. Jeśli nadal nie wiem, to pytam koleżanki/kolegi. Dopiero w momencie gdy nawet oni nie wiedzą, pytam nauczyciela. Dzięki temu uczniowie nie oczekują ode mnie gotowych odpowiedzi "podanych na tacy". Wyrabiają w sobie nawyk samodzielnych poszukiwań i odpowiedzialności za swoją naukę. Dzięki temu również nie mam stu pytań typu "a która strona?".

Metoda zielonego długopisu - od kilku lat zaznaczam dzieciom na zielono to, co zrobiły dobrze. Bardzo wpłynęło to na obraz pracy uczniów w klasie. Jest to nastawienie na to, co dziecko umie. Na "przyłapaniu" ucznia na tym, co potrafi, a nie na tym czego nie wie. Tam, gdzie jest błąd, zostawiam niesprawdzone. Uczeń sam koryguje błąd, zapisuje poprawnie. Takie podejście pokazuje, że każdy ma prawo do błędu, a błąd nie jest problemem. Na błędach przecież się uczymy.



Sala szkolna



Wystrój klasy, przypominający **pokój dziecięcy** stwarza warunki, że dzieci czują się jak w domu. Dzięki temu dzieci czują się swobodniej i bezpieczniej. Wszystkie przedmioty i przybory, które byłyby potrzebne podczas zajęć, są łatwo dostępne. Dziecko zapomniało nożyczek, nie pyta kolegów, lecz idzie do słoiczka, gdzie są szkolne nożyczki i "pożyczka".

Własnoręcznie wykonane pomoce szkolne są bardziej wartościowe, niż te zakupione w sklepie, które po paru dniach się opatrzą i nikt nie zwraca na nie uwagi. Każdą pomoc szkolną dzieci mogą zrobić samodzielnie, np zegar. A sam proces wykonania jest już nauką.

Biurko nie jest w centrum, nie stwarza bariery między mną a uczniami i nie dominuje w klasie. Biurko służy mi do przechowywania moich rzeczy - wolę być "na poziomie uczniów" - jeśli rozmawiamy na dywanie, siedzę razem z nimi; jeśli dzieci pracują w grupach, krążę po sali i obserwuję dyskretnie, dzięki temu mogę "wyłapać" nad czym musimy popracować i przygotować odpowiednie zadania. Oprócz tego, moi uczniowie wiedzą, że biurko nie jest zarezerwowane tylko dla mnie. W każdej chwili mogą podejść, skorzystać ze sprzętów znajdujących się na nim lub wyszukać coś w Internecie. Wiedzą, że im ufam i nie nadwyrażają tego zaufania. A gdy kogoś do mnie wołam, nie podchodzi ze strachem, że coś "przeskrobał".



Ławki w dowolnym ustawieniu. Zupełnie nie przeszkadza mi, gdy uczniowie przesuwały ławki tak, aby im się dobrze pracowało. To IM ma się dobrze pracować. Gdy uczniowie wchodzi w proces przejmowania odpowiedzialności za naszą salę i zastanawiają się nad sposobami nauki, jest to początek budowania zaufania w klasie. Oddaję im przestrzeń. Dzięki temu mamy salę lekcyjną niepowtarzalną i dopasowaną idealnie do naszych potrzeb.



Rutyna



Rutyna i jasne, wspólnie określone zasady, dają poczucie bezpieczeństwa. Tydzień rozpoczynamy od **rozmowy na dywanie**. Wtedy mam szansę dowiedzieć się, z jakim bagażem doświadczeń uczniowie rozpoczynają nowy tydzień. Pozwala to szerzej spojrzeć na ich zachowanie i nastawienie. Często jestem również pytana przez dzieci, jak minął mi weekend. Staram się nie unikać trudnych dla mnie tematów, np. Dzieci wspólnie ze mną przeżywały śmierć mojego zwierzątka.

"Przybij piątkę" - to zasady rozmów na dywanie. 5 zasad aktywnej rozmowy, to również aktywne słuchanie innych. Piątka to: nogi skrzyżowane, ręce spojone, uszy słuchają, oczy obserwują i usta zamknięte. Na tych zasadach najbardziej skupiam się na początku pierwszej klasy i we wrześniu drugiej i trzeciej. Później dzieci już same pamiętają, że słuchamy siebie nawzajem i szanujemy. W razie potrzeby "przypominajka" z zasadami wisi przy dywanie.

Światła - lampka biurkowa z trzema kolorami, określającymi etap lekcji. Czerwony kolor - praca samodzielna, cisza. Żółty kolor - praca w grupach, rozmowy. Zielony kolor - przerwa. Pozwala uczniom zorientować się, jaki etap mamy, jak się zachowujemy.

Powitajki i pożegnajki - Witam się z uczniami w wybrany przez nich sposób. Może to być przytulas, miłe słowo, piątka, żółwik lub szalony taniec. Tak rozpoczynamy wspólny dzień aktywności. I tak go kończymy, gdy dzieci idą do domu.

Elementy Whole Brain Teaching - Class-yes, gdy chcę szybko uzyskać uwagę uczniów, mówię "Class Class", a dzieci tym samym tonem odpowiadają "Yes Yes". W razie potrzeby powtarzam, ale z innym natężeniem głosu np. Ciszej lub śpiewając. Drugim elementem są Lustra, gdy chcę aby każdy uczeń odpowiadał na moje pytanie. Pytam np. Na jakie pytania odpowiada czasownik?, klaszczę dwa razy i pokazuję dłonie na zewnątrz. Wtedy dzieci z najbliższą osobą odpowiadają sobie nawzajem na zadane pytanie.⁴

Klasowa maskota Mojo, który wprowadzał dzieci w klasę pierwszą i towarzyszy nam podczas różnych ważnych wydarzeń. W klasie drugiej Mojo otrzymał swój "pamiętnik". Co tydzień inne dziecko zabiera Mojo do domu, opiekuje się nim i zapisuje jego przygody w pamiętniku. Dzieci czują się odpowiedzialne za Mojo, a sama maskotka scala naszą grupę.



Klasowi Mistrzowie - już jakiś czas temu wyszłam z założenia, że dyżurni nie spełniają swojej roli. Dlaczego dwie osoby mają robić wszystko za innych przez cały tydzień? Przecież wszyscy żyjemy na co dzień w naszej klasie i każdy powinien o nią dbać. Z poprzednią klasą wpracowaliśmy mistrzów. Zapytałam dzieci, jakie zadania codziennie są potrzebne do realizacji ich w klasie, aby żyło nam się przyjemnie. Z obecną klasą mistrzowie ulegli modyfikacji, dzieci miały inne pomysły, choć bardzo zbliżone. I tak, mamy mistrza światła (zmienia kolor światła na biurku), mistrza porządku (dba o to, by nie było niepotrzebnych śmieci, by klocki były poukładane), mistrza botaniki (dba o kwiaty), strażnik otwartych drzwi (zamyka i otwiera drzwi na przerwę), asystent nauczyciela (moja prawa ręka), przyjaciel książek (dba o porządek w biblioteczkach), mistrz herbaty (nalewa wszystkim herbatę). Co ważne, zmieniamy mistrzów raz na 4 tygodnie. Najpierw zmienialiśmy tygodniowo, ale dzieci stwierdziły, że za często. Oczywiście, nie jest tak, że tylko dzieci decydują. Bacznie obserwuję i dyskutujemy wspólnie, co jeszcze nam by się przydało.



Trudne zachowania uczniów

Jeśli uczeń przeszkadza na lekcji, to...się nudzi. Moje metody do niego nie przemawiają. Wtedy warto się zastanowić, co mogę zrobić, aby był zainteresowany? Uczniowie z dużą dozą kreatywności często buntują się klasycznym metodami, próbują rozwiązać zadania "po swojemu", czego skutkiem jest przypięcie im łatki trudnego ucznia. A przecież wystarczyłoby pozwolić działać tej kreatywności, umożliwić pracować tak, jak chce. Jak pisze Anna Szulc: Zachowanie uczniów jest dla nas informacją, a nie powodem do krytyki.⁵

Kto decyduje?



Oddać uczniom ster. Uczniowie powinni mieć możliwość decydowania o tym, czego się uczą. Jeśli coś ich nie zainteresuje, to nie zaangażują się w pracę na lekcji. Nie da się zmusić do nauki nawet najsurowszą karą. Zamiast tego powinniśmy znaleźć sposób, aby naturalne pragnienie wiedzy stało się podstawą w procesie nauki.



Zadania domowe i oceny



Gdy zadawałam jeszcze obowiązkowe zadania domowe, to zawsze uczeń wiedział, że może przyjść powiedzieć, że nie zrobił, bo np. Był u babci lub kolegi. **Bez żadnych konsekwencji.** Liczyło się również dla mnie to, aby zadania były robione przez dzieci. Dlatego, namawiałam uczniów do tego, że jeśli jakieś zadanie okaże się zbyt trudne, to mają nie robić. Niektórzy korzystali z tego rozwiązania i wtedy robiliśmy wspólnie w klasie. Jednak czas poświęcony na sprawdzanie tych zadań, "rozliczanie" czy zadanie było zrobione przez dziecko, czy przez rodzica (co zdarza się niezwykle często), zabierał mi cenny czas na proces nauki w klasie. W związku z tym teraz zadania domowe są u mnie **dobrowolne**. Jeśli ktoś odczuwa potrzebę zgłębienia tematu, lub chce poćwiczyć, otrzymuje takie zadanie. Jeśli wprowadzam nowe zagadnienie, siedzimy na dywanie przy tablicy ok 10 min. Po moich wyjaśnieniach, uczniowie rozchodzą się do pracy grupowej lub samodzielnej, a ja obserwuję.

Nie oceniam. Nie wynika to tylko z tego, że w klasach młodszych nie ma ocen sumujących. Lecz uważam, że tylko **Informacja Zwrotna** da pełny obraz tego, w którym miejscu procesu dziecko jest. Pomaga to również w relacjach – uczy dzieci, że nie oceny są celem. Dzięki Informacji Zwrotnej, dzieci nie porównują się między sobą. Każde jest na swojej drodze i każde szanuje siebie nawzajem.

Królewska gra



Zajęcia szachowe, których celem jest rozwijanie umiejętności matematycznych, określanie położenia obiektów, orientacji, symetrii, wyobraźni przestrzennej, logicznego myślenia, wyprowadzanie kierunków od siebie i innych osób; określanie położenia obiektów względem obranego obiektu. Na tych zajęciach dzieci kształtują ważne cechy osobowości: jak odpowiedzialność, koncentracja, intuicja; uważne słuchanie wypowiedzi i korzystania z przekazywanych informacji. Zajęcia te wspomagają rozumne zachowania ucznia w sytuacjach trudnych i wymagających wysiłku, wytrwałości przy wykonywaniu zadań. Gra w szachy poprzez zabawę, uczy współpracy, przestrzegania reguł obowiązujących w społeczności dziecięcej.



Zajęcia Emocje



Na koniec, jednak niemniej ważne są zajęcia z emocji prowadzone przez naszego pedagoga szkolnego, panią Aleksandrę Szajowską. Zajęcia są wpisane w plan zajęć, raz w tygodniu, dla klas 1-3. Dla starszych klas, w ramach potrzeb. Zajęcia kształtują kompetencje społeczne i odpowiadają na trudne pytania: Jak sobie radzić z emocjami? Jak podejmować właściwe relacje z drugim człowiekiem? Co to jest empatia? Jak prowadzić rozmowę w sposób asertywny? Dlaczego należy szanować innych? Jak osiągnąć sukces w społecznych relacjach? Jak się relaksować? Jak być szczęśliwym? Tak bardzo potrzebne we współczesnym świecie...

Podsumowanie

Wiem już, że obrana droga zawodowa, jest właściwą, a gdy tylko będę regularnie zadawać sobie pytanie, jak Pernille Ripp: Czy chciałabym być uczniem w mojej klasie?, to nigdy moja praca nie przestanie ewoluować. To nie system, ale nauczyciel ma wpływ na to, w jaki sposób będzie pracować z uczniami. To nauczyciel może stworzyć przyjazne warunki rozwoju. A także to od nauczyciela zależy, jakie będą relacje w klasie. I to od nauczyciela zależy w końcu, czy uczeń będzie chętnie chodził do szkoły, a w okresie choroby/wakacji/weekendu będzie za nią tęsknił. Bo szkoła to drugi dom. Niech będzie to przyjazny dom.

Przypisy:

- 1 - Żylińska M., *Jak wykorzystać w szkole potencjał mózgu?*, <https://zasobyip2.ore.edu.pl/uploads/publications/be977adc1cc16316a23876b445674385>, [dostęp: 18.08.2023r.]
- 2 - j.w.
- 3 - Żylińska M., *Relacje międzyludzkie a efektywność nauczania*, <http://www.budzaciaszkoła.pl/marzena-zylińska/relacje-miedzyludzkie-a-efektywnosc-nauczania/>, [dostęp: 18.08.2023r.]
- 4 - Briffle Ch., *Day one*, <https://wholebrainteaching.com/>, [dostęp: 21.08.2023r.]
- 5 - Szulc A., *Nowa Szkoła. Zmianę edukacji warto zacząć przy tablicy*, wyd. Natuli, Łódzkie zakłady graficzne 2019, s.15

Bibliografia:

- Briffle Ch., *Day one*, <https://wholebrainteaching.com/>, [dostęp: 21.08.2023r.]
- Holt J., *Zamiast edukacji. Warunki uczenia się przez działanie*, wyd. Impuls, Kraków 2007
- Ripp P., *Uczyć (się) z pasją Jak sprawić, by uczenie (się) było fascynującą podróżą*, wyd. Dobra Literatura, 2017
- Semaniszyn-Konat A., Wowczak J., *Ocalić skrzydła*, wyd. Edukatorium 2021
- Szulc A., *Nowa Szkoła. Zmianę edukacji warto zacząć przy tablicy*, wyd. Natuli, Łódzkie zakłady graficzne 2019, s.15
- Żylińska M., *Jak wykorzystać w szkole potencjał mózgu?*, <https://zasobyip2.ore.edu.pl/uploads/publications/be977adc1cc16316a23876b445674385>, [dostęp: 18.08.2023r.]
- Żylińska M., *Relacje międzyludzkie a efektywność nauczania*, <http://www.budzaciaszkoła.pl/marzena-zylińska/relacje-miedzyludzkie-a-efektywnosc-nauczania/>, [dostęp: 18.08.2023r.]